



TYGODNIK SALWATORSKI

5.02.2017 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 6 (1154) ● Rok 24

IDŹCIE I GŁOŚCIE

Rocznica objawień Matki Bożej w Lourdes



„QUE SOY ERA IMMACULADA COUNCEPCIOU”
(*Jestem Niepokalane Poczęcie*)

W numerze:

- XXV Światowy Dzień Chorego • Ingres abp. Marka Jędraszewskiego •
- TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN •
- Lourdes • ŚWIĘTA AGATA • Indochiny •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Mikołaj, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W tym tygodniu, w sobotę 11-go lutego w rocznicę objawień Matki Bożej w Lourdes będziemy obchodzić już po raz 25-ty Światowy Dzień Chorego. Tradycję tą ustanowił św. Jan Paweł II. Z tej okazji papież Franciszek wystosował orędzie, które publikujemy w całości. Napisał w nim m.in.: „stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której Wszechmocny dokonał wielkich rzeczy dla odkupienia ludzkości, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić moje uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem działają, by wam ulżyć, uleczyć was i zapewnić wam codzienne dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, Uzdrawieniu Chorych, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby.”

Ojciec Święty wyjaśnił również związek między objawieniami w Lourdes a chorobą i cierpieniem. „Maryja dała Bernadecie powołanie służenia chorym i wezwała ją do tego, by stała się siostrą miłosierdzia, do misji którą wyraża Ona w stopniu tak wzniosłym, by stać się wzorem, do którego może się odnieść każdy pracownik służby zdrowia. Prośmy zatem Niepokalane Poczucie o łaskę, byśmy umieli zawsze odnosić się do chorego jak do osoby, która z pewnością potrzebuje pomocy, czasami nawet w rzeczach najbardziej elementarnych, ale która nosi w sobie swój dar, którym powinna dzielić się z innymi.”

Potwierdza to Halina Podgórn, która w czasie swoich pielgrzymek do tego niezwykłego miejsca zauważyła, że „na każdym kroku spotyka się tu chorych siedzących lub leżących na wózkach inwalidzkich. Nadają oni w głównej mierze koloryt temu miastu. Wszędzie otacza ich niespotykany gdzie indziej wielki szacunek, na każdym kroku mają pierwszeństwo, są przepuszczani i wyraźnie faworyzowani. Wszyscy oni przybywają z nadzieją na uzdrowienie, które często dokonuje się podczas kąpieli w cudownej wodzie ze źródła, które na polecenie Matki Bożej własnymi rękami wykopała 14-letnia wizjonerka, później ogłoszona świętą – Bernadeta Soubirous. Częściej jednak dochodzi do uzdrowienia podczas codziennej procesji eucharystycznej”.

Z okazji XXV Światowego Dnia Chorego publikujemy również List do Chorych od ks. Ryszarda Siuty dotyczący sensu cierpienia.

Zachęcamy do czytania Tygodnika Salwatorskiego i do polecania go najbliższym, przyjaciołom i znajomym. W naszych stałych rubrykach można znaleźć aktualności z życia Kościoła na Salwatorze, w Krakowie i na świecie, czyli plan kolędy, piątek na Salwatorze, ogłoszenia parafialne, relację ze spotkania PKS-u w Indochinach i z przebiegu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, pierwszy list pasterski naszego nowego Metropolity, refleksje ks. Tomasza nad niedzielą Ewangelią, różności z przeszłości i teraźniejszości, wiadomości z serwisów informacyjnych oraz wspomnienie o św. Agacie.

Redaktor prowadzący
Jan Deskur

Orędzie Papieża Franciszka na XXV Światowy Dzień Chorego

„Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1,49)».

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego (...) będzie obchodzony w całym Kościele, a zwłaszcza w Lourdes, XXV Światowy Dzień Chorego, na temat: „Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1,49)”. Ustanowiony przez mojego poprzednika św. Jana Pawła II w 1992 roku i obchodzony po raz pierwszy właśnie w Lourdes 11 lutego 1993 roku, dzień ten jest okazją do zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację chorych, a ogólniej rzecz biorąc cierpiących. Jednocześnie zachęca tych, którzy poświęcają się na ich rzecz, poczynawszy od ich rodzin, pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, do dziękowania za otrzymane od Pana powołanie towarzyszenia chorym braciom. Ponadto obchody te odnawiają w Kościele dynamikę duchową, aby coraz lepiej wypełniać tę zasadniczą część jego misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines (por. JAN PAWEŁ II, *Motu proprio, Dolentium hominum*, 11 luty 1985, 1). Z pewnością czas modlitwy, liturgii eucharystycznej i namaszczenia chorych, dzielenie się z chorymi a także pogłębienie wiedzy bioetycznej i teologiczno-pastoralnej, które będą miały miejsce w tych dniach w Lourdes wniosą nowy ważny wkład w tę posługę.

Już teraz, stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której Wszechmocny dokonał wielkich rzeczy dla odkupienia ludzkości, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić moje uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem działają, by wam ulżyć, uleczyć was i zapewnić wam codzienne dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, Uzdrawieniu Chorych, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby.

Podobnie jak na świętą Bernadetę, spogląda na nas Maryja. Pokorna dziewczyna z Lourdes opowiadała, że Dziewica, którą nazwała „Piękną Panią”, spoglądała na nią, tak jak się patrzy na osobę. Te proste słowa opisują pełnię relacji. Bernadeta uboga, niepiśmienna i chora czuje, że Maryja spogląda na nią jako na osobę. Piękna Pani mówi do niej z wielkim szacunkiem, bez politowania. Przypomina to nam, że każdy chory jest i pozostaje istotą ludzką i musi być traktowany jako taka. Ludzie chorzy, podobnie jak osoby niepełnosprawne, nawet bardzo poważnie, posiadają swoją niezbywalną godność i swoją misję w życiu i nigdy nie mogą stać się jedynie przedmiotami, nawet jeśli czasami mogą się wydawać jedynie biernymi, choć w rzeczywistości nigdy tak nie jest.

Bernadeta po pobycie w grocie, dzięki modlitwie przekształciła swoją kruchość we wsparcie dla innych, dzięki miłości stała się zdolna do ubogacenia swego bliźniego, a przede wszystkim poświęciła swoje życie dla zbawienia ludzkości. Fakt, że Piękna Pani poprosiła ją, aby modliła się za grzeszników przypomina nam, że chorzy, cierpiący noszą w sobie nie tylko pragnienie uleczenia, ale także przeżywania po chrześcijańsku swego życia, dochodząc do oddawania go jako autentyczni uczniowie-misjonarze Chrystusa. Maryja dała Bernadecie powołanie służenia chorym i wezwała ją do tego, by stała się siostrą miłosierdzia, do misji którą wyraża Ona w stopniu tak wzniosłym, by stać się wzorem, do którego

może się odnieść każdy pracownik służby zdrowia. Prośmy zatem Niepokalaną Poczęcie o łaskę, byśmy umieli zawsze odnosić się do chorego jak do osoby, która z pewnością potrzebuje pomocy, czasami nawet w rzeczach najbardziej elementarnych, ale która nosi w sobie swój dar, którym powinna dzielić się z innymi.

Spojrzenie Maryi, Pocieszycielki strapiionych, rozświeśla oblicze Kościoła w jego codziennym zaangażowaniu na rzecz potrzebujących i cierpiących. Cenne owoce tej troski Kościoła dla świata cierpienia i choroby są powodem do dziękczynienia Panu Jezusowi, który stał się solidarny z nami, będąc posłusznym woli Ojca, aż do śmierci na krzyżu, aby ludzkość została odkupiona. Solidarność Chrystusa, Syna Bożego narodzonego z Maryi, jest wyrazem miłosiernej wszechmocy Boga, która przejawia się w naszym życiu - szczególnie gdy jest ono kruche, zranione, upokorzone, usunięte na margines, naznaczone cierpieniem - zaszczipiając w nim moc nadziei, która nas podnosi i wspiera.

Tak wiele bogactwa humanizmu i wiary nie może zostać zmarnowane, lecz powinno nam raczej pomóc w zmierzeniu się z naszymi ludzkimi słabościami, a jednocześnie z wyzwaniem istniejącymi w dziedzinie opieki zdrowotnej i technologii. Z okazji Światowego Dnia Chorego możemy odnaleźć nowy impuls, aby przyczynić się do upowszechnienia kultury szacunku dla życia, zdrowia i środowiska; nowy impuls do walki o poszanowanie integralności i godności osoby, w tym poprzez właściwe podejście do kwestii bioetycznych, ochrony najsłabszych i troski o środowisko naturalne.

W XXV Światowy Dzień Chorego ponawiam moją modlitewną solidarność i poparcie dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w posługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym obszarze; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby byli zawsze radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, wśród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także świętą Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga.

Bracia i siostry, wszyscy chorzy, pracownicy służby zdrowia i wolontariusze, razem wnieśmy naszą modlitwę do Maryi, aby Jej macierzyńskie wstawienictwo wspierało i towarzyszyło naszej wierze i wyjednało nam u Chrystusa, Jej Syna, nadzieję na drodze uzdrowienia i zdrowia, poczucie braterstwa i odpowiedzialności, zaangażowania na rzecz integralnego rozwoju człowieka oraz radość wdzięczności, za każdym razem, kiedy zaskakuje nas Swoją wiernością i miłosierdziem.

*Maryjo, nasza Matko,
która w Chrystusie przyciągasz każdego z nas jako dziecko,
podtrzymuj ufne oczekiwanie naszych serc,
spiesz nam z pomocą w naszych chorobach i cierpieniach,
Prowadź nas do Chrystusa, Twojego Syna a naszego Brata,
i pomóż nam powierzyć się Ojcu, który dokonuje wielkich rzeczy.*

Zapewniam was wszystkich o mojej stałej pamięci w modlitwie i z serca udzielam wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 8 grudnia 2016, w święto Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Maryi Panny
Franciszek

źródło: w2.vatican.va

LOURDES



To malowniczo u stóp Pirenejów na południu Francji w diecezji Tarbes położone sanktuarium maryjne niezmiennie przyciąga miliony pielgrzymów i turystów. Na każdym kroku spotyka się tu chorych siedzących lub leżących na wózkach inwalidzkich. Nadają oni w głównej mierze koloryt temu miastu. Wszędzie otacza ich niespotykany gdzie indziej wielki szacunek, na każdym kroku mają pierwszeństwo, są przepuszczani i wyraźnie faworyzowani. Wszyscy oni przybywają z nadzieją na uzdrowienie, które często dokonuje się podczas kąpieli w cudownej wodzie ze źródła, które na polecenie Matki Bożej własnymi rękami wykopała 14-letnia wizjonerka, później ogłoszona świętą – Bernadeta Soubirous. Częściej jednak dochodzi do uzdrowienia podczas codziennej procesji eucharystycznej o godzinie 16.30. Uczestniczą w niej nieprzebrane rzesze chorych, a także zdrowych pielgrzymów. Za baldachimem z monstrancją kroczą elegancko ubrani panowie. To komisja lekarska, która od razu na miejscu poświadcza uzdrowienie, do którego nierzadko dochodzi podczas indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Inną znaną cechą Lourdes są setki palących się świec, szczególnie koło miejsca objawień w Grocie Massabielskiej. Niosą je również w ręce pielgrzymi podczas codziennej procesji różańcowej o godzinie 20. To na pamiątkę cudu ze świecą, który był udziałem Berna-

szego objawienia się Maryi Bernadecie Soubirous w roku 1858. Miało ono miejsce nad rzeką Gave de Pau. Bernadeta szła wtedy z dwiema towarzyszkami wcześniej rano po chrust do lasu, jak mówią o tym słowa znanej pieśni „Po górach dolinach”. Wszystkich objawień było 18. Już podczas pierwszego objawienia Maryja odmawiała wspólnie z Bernadetą różaniec. Różaniec jest modlitwą, o którą Maryja w tych objawieniach usilnie prosi. Wzywa też wszystkich do czynienia pokuty. Oba te wezwania powtarzają się później w roku 1917 w objawieniach fatimskich, które mają przygotować świat na tryumf Niepokalanego Serca Maryi.



BERNADETTE SOUBIROUS 1844 - 1879

Objawienia lourdzkie są bardzo ważne w teologii maryjnej, obowiązuje w Kościele. Otóż w roku 1854, a więc cztery lata przed objawieniami w Lourdes, papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Jednak wśród teologów istniały w dalszym ciągu spory na ten temat i nie było jednności. Maryja musiała sama zejść na ziemię, aby poświadczyć ten dogmat. Kiedy bowiem polecono Bernadecie zapytać piękną Panią, kim jest, ta odpowiedziała w miejscowym dialekcie: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Niewykształcona Bernadeta na pewno nie mogła tego sama wymyślić. To zdanie wypowiedziane przez Matkę Bożą zadecydowało o uznaniu objawień w Lourdes za prawdziwe przez władze kościelne diecezji Tarbes w 1862 roku.

Po zakończeniu objawień Bernadeta Soubirous wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr miłości w Nevers. Do końca pozostała osobą skromną i niezwykle pokorną. Zmarła w wieku 35 lat w roku 1879 chora na gruźlicę. Kanonizowana została w 1933 roku przez papieża Piusa XI. Spoczywa dziś w przeszklonej trumnie w kościele w Nevers. Jej ciało się psuje. Wygląda tak, jakby spała.

Halina Podgórn



dety. Podczas ekstazy modlitewnej płomień gromnicy, którą trzymała w ręku, opalał jej dłoń, nie wyrządzając jej żadnej szkody.

Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił w 1992 roku Światowy Dzień Chorego, który rokrocznie obchodzimy 11 lutego na pamiątkę pierw-

List pasterski abp. Marka Jędraszewskiego do Archidiecezji Krakowskiej, który był odczytany w kościołach w niedzielę 29 stycznia.

Drodzy Archidiecezjanie!

Po raz pierwszy przeżywam radość, a zarazem zaszczyt w taki właśnie sposób zwrócić się do Was, Umiłowani wierni Kościoła Krakowskiego, cząstki świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, skupionego w wierze i miłości wokół Ojca Świętego Franciszka. Wypowiadając te słowa, całym moim sercem pragnę objąć wszystkich, którzy należą do Archidiecezji Krakowskiej i którzy ją tworzą: księdza kardynała Stanisława Dziwisza, księży biskupów pomocniczych, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, wiernych świeckich: dorosłych, młodzież i dzieci. Szczególnie serdeczną myślą obejmuję wszystkich chorych i cierpiących, którzy niekiedy z heroicznym poddaniem się woli Bożej uczestniczą w tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Witam Was wszystkich i bardzo serdecznie pozdrawiam!

Czynię to nazajutrz po uroczystym ingresie do Katedry wawelskiej i formalnym podjęciu posługi pasterskiej w Archidiecezji Krakowskiej. W dniu wczorajszym dopełnione zostały wszystkie przewidziane prawem kano-

nicznym czynności, które wynikały z bulli Ojca Świętego Franciszka *Sublimis inter sidera* - „Najwspanialsza pośród gwiazd” - z 8 grudnia 2016 roku, mianującej mnie arcybiskupem metropolitą krakowskim. Tym samym zostało mi powierzone wielkie dziedzictwo naznaczone posługą pasterzy, których imiona stały się prawdziwą chlubą Krakowa zarówno minionych wieków, jak i ostatnich dziesięcioleci: kard. Stefana Sapiehy, kard. Karola Wojtyły, kard. Franciszka Macharskiego i mego bezpośredniego Czcigodnego Poprzednika, kard. Stanisława Dziwisza. Z wielką ufnością w Bożą pomoc pragnę podjąć ich dzieło „umacniania braci w wierze” (por. Łk 22, 31). Czynię to umocniony zawartymi w bulli słowami Ojca Świętego Franciszka, abym jako Wasz duchowy przewodnik, zgodnie ze swym biskupim zawołaniem *Scire Christum*, **uczył „poznawać Chrystusa, będącego Źródłem miłości i największym Dawcą łaski”**.

Wiemy dobrze wszyscy, Drodzy Siostry i Bracia, że poznanie Chrystusa nie kończy się na samym tylko poznaniu rozumowym, lecz domaga się wnikania w nie-



fot. Piotr Tumidajski

zglobione przestrzenie zbawczej miłości Boga - miłości miłosiernej. Szczególnie wiernym jej świadkiem stała się w ubiegłym wieku św. Siostra Faustyna. Za niezwykłą łaskę Bożą poczytuję sobie to, że w ostatnich latach moje biskupie posługiwanie miało miejsce w Łodzi, gdzie w 1925 roku zaczęła się duchowa droga tej Apostołki Bożego Miłosierdzia. Teraz natomiast przychodzi mi przewodzić Kościołowi Krakowskiemu, który w sposób szczególny chlubi się Łagiewnikami, gdzie dopełniła się ziemską pielgrzymka Siostry Faustyny i skąd iskra Bożego miłosierdzia rozprzestrzeniła się na cały świat. To sprawia, że czuję się szczególnie zobowiązany, aby prawdę o miłosierdziu Bożym głosić wszystkim, a zwłaszcza tym, „którzy najbardziej potrzebują miłosierdzia”. Oby jak najwięcej ludzi mogło z głęboką i pełną wdzięczności wiarą wyznawać: „Jezu, ufam Tobie!”

Każdy, kto doświadczył w sobie łaski osobistego dotknięcia przez Boże miłosierdzie, doskonale wie, że dźwiga ono człowieka w górę i wzywa go do coraz bardziej pięknych i szlachetnych zadań. Przestrzenie te zostały ukazane przez samego Pana Jezusa w czytanej dzisiaj fragmencie Ewangelii według św. Mateusza. Nasz Mistrz i Nauczyciel mówił w nim o błogosławionych: ubogich w duchu, smucących się, cichych, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, wprowadzających pokój, cierpiących prześladowanie dla sprawiedliwości. Takim błogosławionym, który w sposób najpełniejszy wprowadził w swoje życie treść owych błogosławieństw z Kazania na Górze, był sam Pan Jezus. Tym samym - jako Droga, Prawda i Życie (por. *J 14, 6*) - stał się On dla nas najwyższym wzorem człowieczeństwa. Zwracając się do Piotra słowami „Pójdź za Mną!” (*J 21, 19*), określił drogę myślenia i postępowania dla każdego człowieka wierzącego, który na mocy sakramentu Chrztu świętego razem z Nim powstał do nowego życia (por. *Rz 6, 3-4*).

To nowe życie jest właśnie życiem w duchu ośmiu błogosławieństw. W swej najbardziej fundamentalnej treści określają one tożsamość każdego chrześcijanina. Być chrześcijaninem znaczy bowiem przyjąć taki sposób myślenia i postępowania, który zdecydowanie różni się od tego, czym i według czego pragnie żyć świat. Niezwykle przenikliwie pisał o tym św. Paweł w czytanej również dzisiaj fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. W oczach świata chrześcijański program życia jawi się bowiem jako niemądry i głupi, jako przeznaczony dla ludzi wewnętrznie słabych i godnych wzgardy. Tymczasem jednak właśnie ci pogardzani chrześcijanie zawstydzają mędrców tego świata. Źródłem ich autentycznej wielkości i duchowej mocy jest bowiem to, że są wszczepieni w Chrystusa, który stał się dla nich „mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem” (por. *1 Kor 1, 30*). On jest ostateczną i decydującą podstawą ich osobistej chwały.

Drodzy Siostry i Bracia!

W duchowej sytuacji, w jakiej znalazł się współczesny świat, odrzucający istnienie obiektywnej prawdy i jednocześnie głoszący powszechny relatywizm wartości, tym bardziej musimy wziąć sobie do serca słowa Pana Jezusa z Kazania na Górze o konieczności budowania swego życia na skale, a nie na piasku (por. *Mt 7, 24-27*). Tą skalą jest On sam, jedyna i najwyższa Prawda. Kto słów Jego z uwagą słucha i wiernie je wypełnia, ten jest prawdziwie człowiekiem roztropnym, który odpowiedzialnie buduje swoje człowieczeństwo i z wielką nadzieją i radością zdąża na ostateczne z Nim spotkanie. Odnosi się to do całości Chrystusowego nauczania o kochającym Bogu Ojcu i o człowieku, który dzięki dziełu Odkupienia może się cieszyć godnością Bożego dzieciństwa. Pierwszym i przez to wyjątkowym miejscem kształtowania się naszego człowieczeństwa jest rodzina, wspólnota o fundamentalnym znaczeniu dla życia społecznego i narodowego. Współczesne ideologie próbują wielorako podważać jej istotę wynikającą z Bożego planu, dlatego też szczególnym zadaniem nas wszystkich, zarówno pasterzy, jak i wiernych świeckich, jest troska o to, aby małżeństwo i rodzina mogły żyć w pokoju, wierze i miłości, będąc budowane na fundamencie Chrystusowym.

Musimy, moi Drodzy, być otwarci na nauczanie Kościoła, które zostało zawarte w adhortacjach apostołskich Jana Pawła II *Familiaris consortio* i papieża Franciszka *Amoris laetitia*. Musimy również stać nieugięte na straży każdego ludzkiego życia od chwili jego poczęcia aż do momentu naturalnej śmierci. W tym przecież objawia się budowanie przez nas postulowanej przez św. Jana Pawła II Wielkiej cywilizacji miłości. Jesteśmy zobowiązani - zwłaszcza przez wspaniałe Światowe Dni Młodzieży z ubiegłego roku - aby te ewangeliczne prawdy i wartości z wielką miłością i cierpliwością przekazywać młodemu pokoleniu. Od jego gotowości, aby budować swe życie na tej skale, którą jest Chrystus, zależy przyszłość naszej Ojczyzny i Kościoła w naszej Ojczyźnie.

Umiłowani Archidiecezjanie!

Na progu mojej pasterskiej posługi wśród Was proszę, aby wspólne budowanie Królestwa Bożego pośród nas, na krakowskiej ziemi, stało się treścią Waszych codziennych duchowych wysiłków, wspieranych wierną modlitwą zanoszoną do Boga za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Jej Oblubieńca św. Józefa, św. Stanisława Biskupa i Męczennika, św. Jadwigi Królowej, św. Jana Kantego, św. Alberta Chmielowskiego, św. Faustyny, św. Jana Pawła II, oraz tych wszystkich świętych i błogosławionych Pańskich, którzy są wielką chlubą Archidiecezji Krakowskiej.

Obejmując Was moją myślą i modlitwą, wszystkim Wam z serca błogosławię

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Dlaczego cierpienie?

Serdecznie pozdrawiam Was kochani Chorzy i wszystkich czytających ten list.

Bywają takie dni, kiedy sami sobie zadajemy pytanie: „Dlaczego zło w świecie?” Tak temat ten rozwija Jan Paweł II: „Wydaje się jakby Pan Bóg czekał na to pytanie, a odpowiedź objawia się nam w Księdze Hioba. W niej ukazana jest historia człowieka sprawiedliwego, który bez żadnej własnej winy zostaje doświadczony wielorakim cierpieniem. Traci majątek, synów i córki, wreszcie sam zostaje dotknięty ciężką chorobą. Cierpienie w oczach ludzi może mieć sens wyłącznie jako kara za grzech”. Według sprawiedliwości bowiem Bóg odpłaca dobrem za dobro, a złem za zło.

Złu, jakim jest grzech, odpowiada kara, która zabezpiecza ustanowiony wolą Stwórcy i Najwyższego Prawodawcy porządek moralny. Stąd wynika prawda wiary oparta na Objawieniu, że Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze. W opinii Hioba obiektywny ład moralny domaga się kary za przestępstwo, za grzech i winę. Dlatego cierpienie jest niejako „złem usprawiedliwionym”. Kto sieje nieprawość – zbiera z niej plon. Jednak Hiob na podstawie swego doświadczenia zaprzecza zasadzie, która utożsamia cierpienie z karą za grzech, gdyż sam Bóg upomina przyjaciół Hioba za ich oskarżenia i przyznaje, że Hiob nie zawinił. Jego cierpienie jest cierpieniem niewinnego; trzeba je przyjąć jako tajemnicę, której człowiek nie jest zdolny do końca zrozumieć. Cierpienie ma sens jako kara tylko wtedy, gdy jest związane z winą.

Jednak nie jest prawdą, że każde cierpienie jest następstwem winy i posiada charakter kary. Zatem Hiob nie został ukarany – chociaż został poddany ciężkiej próbie. Bóg zgodził się na tę próbę człowieka w związku z prowokacją ze strony Szatana. Szatan zakwestionował wobec Boga sprawiedliwość Hioba. Cierpienie więc ma charakter próby, by ukazać sprawiedliwość Hioba.

Księga Hioba odpowiada również na pytanie: „Dlaczego cierpienie?”

1. Cierpienie jako skutek osobistego grzechu, jako sprawiedliwość. Już o tym mówiliśmy.

2. Wychowawcze znaczenie kary – cierpienia. W cierpieniach zsyłanych przez Boga na Lud Wybrany zawiera się równocześnie wezwanie ze strony Bożego Miłosierdzia. Cierpienie potrzebne jest do nawrócenia: „prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród” – mówi autor 2 Księgi Machabejskiej. (2 Mch 6,12) Dla osoby kara ma sens nie przez „odwzajemnienie” obiektywnego zła przestępstwa innym złem, ale przede wszystkim przez to, że stwarza możliwość odbudowania dobra w cierpiącej osobie. Cierpienie ma służyć nawróceniu, czyli odbudowaniu dobra w osobie, która w wezwaniu do pokuty może rozpoznać Miłosierdzie Boże. Pokuta ma na celu przezwycięzenie zła, które pod różną postacią drzemie w człowieku, oraz ugruntowanie dobra w nim samym, jak też w stosunkach z innymi, a zwłaszcza z Bogiem.

3. Cierpienie jest Objawieniem Bożej miłości, ostatecznego źródła sensu wszystkiego, co istnieje. Miłość jest też

najpełniejszym źródłem sensu cierpienia, które jednak zawsze pozostaje tajemnicą. Chrystus pozwala nam wejść w tę tajemnicę i odkryć „dlaczego cierpienie”, o ile jesteśmy zdolni pojąć wzniosłość miłości Bożej.

Miłość jest też najpełniejszym źródłem odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia. Odpowiedzi tej udzielił Bóg człowiekowi w Krzyżu Jezusa Chrystusa. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. (J 3,16) Jest to – samo centrum zbawczego działania Boga.

4. Zbawienie a cierpienie. Zbawienie oznacza wyzwolenie od zła, a przez to, samo pozostaje w ścisłym związku z cierpieniem. Tego wyzwolenia ma dokonać Jednorodzony Syn przez swoje cierpienie. Słowa z rozmowy Chrystusa z Nikodemem dotyczą cierpienia w jego znaczeniu podstawowym i ostatecznym. Człowiek „ginie”, gdy traci „życie wieczne”. Przeciwnieństwem zbawienia nie jest jakiegokolwiek cierpienie doczesne, ale cierpienie ostateczne: utrata życia wiecznego, odrzucenie od Boga, potępienie. Syn Boży został dany ludzkości, aby człowieka ochronić przede wszystkim od tego ostatecznego zła i ostatecznego cierpienia. W swoim zbawczym posłannictwie ma On dotknąć zła u samych jego korzeni, z których ono wyrasta w dziejach człowieka. Owe korzenie zła tkwią w grzechu i w śmierci. One znajdują się u podstaw utraty życia wiecznego. Posłannictwo Jednorodzonego Syna polega na przezwycięzeniu grzechu i śmierci. Przezwycięża On grzech swoim posłuszeństwem aż do śmierci. Przezwycięża zaś śmierć – Zmartwychwstaniem.

5. Cierpienie, jako skutek grzechu Adama. Przez ten grzech cierpienie weszło na ziemię. Należy z wielką ostrożnością – mówi Ojciec Święty – osądzać cierpienie człowieka, jako następstwo konkretnych grzechów (wskazuje na to właśnie przykład Hioba), to jednak nie można go odrywać od grzechu pierworodnego, od tego, co św. Jan nazywa „grzechem świata”, od grzesznego podłoża działań osobistych i procesów społecznych w dziejach człowieka. Nie można zapominać, że u podłoża ludzkich cierpień leży wielorakie uwikłanie w grzech”. (por. Salvificis doloris) Od tego uwikłania w grzech i w cierpienie zostajemy całkowicie uwolnieni przez śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Za św. Pawłem mówię: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy”. (2 Kor 1,3-5) Życzę Wam Ukochani, tej Chrystusowej pociechy i głębokiego zrozumienia trudnej tajemnicy zła i cierpienia. Cierpienia, które prowadzi nas ku pełnemu nawróceniu i ku zjednoczeniu z Bogiem, by wprowadzić nas w świat wielkiej i przepięknej Miłości.

ks. Ryszard Siuta CRL

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

W ubiegłym tygodniu unosiło się w Krakowie donośne wołanie o jedność w Kościele. Od 22 do 29 stycznia 2017 obchodziliśmy w naszym mieście Tydzień Ekumeniczny. Codziennie odbywały się spotkania w różnych kościołach poszczególnych wyznań chrześcijańskich, zjednoczonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

W środę już tradycyjnie na modlitwę zaprosili ewangelicy, którzy mają swój kościół przy ul. Grodzkiej 58. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele krakowskich Kościołów chrześcijańskich. Kościół rzymsko-katolicki reprezentowali ks. bp Grzegorz Ryś oraz dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski. Nabożeństwo prowadził proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej ks. dr Roman Pracki. Homilię z nowo wyremontowanej ambony (!) wygłosił ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski. W ramach współpracy ekumenicznej między naszymi Kościołami z Parafii św. Klemensa w Wieliczce przybył również wokalo-instrumentalny zespół „Klemenciaki”, który dzielnie wspierał występujący podczas nabożeństwa chór ewangelicki. Wszystkie śpiewane przez wiernych pieśni i odmawiane modlitwy wyrażały głębokie pragnienie wiernych, które najlepiej wyrażają słowa śpiewanych pieśni: „Święta miłość Jezusowa niech połączy nas. Dziś ten płomień rozniecajmy, jeśli w sercu zgasł.” i „Panie połącz nas, niech nas nic nie dzieli, byśmy z łaski Twojej Ciebie wyznać chcieli.”

Natomiast w czwartek na spotkanie do kościoła św. Barbary zaprosiła ekumeniczna wspólnota Chemin Neuf (Nowa Droga), która powstała w 1973 roku w Lyonie. Liczy ona już ok. 2 000 osób w 30 krajach. Od 20 lat obecna jest również w Polsce i Krakowie. Gromadzi osoby różnych wyznań i stanów. Są tam małżeństwa, osoby samotne i konsekrowane. Zachowują one swoją tożsamość konfesyjną i biorą z innych wyznań to, co ich ubogaca.

Nabożeństwo rozpoczęło się od jakże znamiennej procesji z pustą pateną i kielichem – jako że ciągle jeszcze nie możemy być razem w Eucharystii. Nazwano ten stan „postem eucharystycznym”. Nabożeństwo miało charakter uwielbienia Boga. Śpiewane były psalmy i pieśni. Homilię gościnnie wygłosił proboszcz krakowskiej parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. dr Roman Pracki. Mówił o głodzie pojednania i o tym, że chociaż wydawa-

łoby się, że nie ma widocznego postępu w dialogu ekumenicznym, to tęsknimy do siebie, chcemy być razem. Nawiązał do motta Tygodnia „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14-20). To naszym zadaniem jest pojednanie. Nie możemy go zostawiać dla kolejnych pokoleń.

Druga część spotkania odbyła się w Klubie Inteligencji Katolickiej (ul. Sienna 5) i miała temat „Ekumenizm praktyczny: Chemin Neuf i Anglikanie. Pokazano film, w którym członkowie wspólnoty Chemin Neuf dali świadectwo bycia katolicko-ewangelicką wspólnotą ekumeniczną dla potrzeb Kościoła anglikańskiego w samym sercu Anglikanizmu w pałacu Lambeth w Londynie, gdzie rezyduje arcybiskup Canterbury Justin Welby. Można się było przy okazji dowiedzieć, że anglikanie są także w Polsce i stanowią prężną wspólnotę m. in. w Nowym Sączu. Ich duszpasterz ks. Dominik Chmielewski mówił, że Kościół anglikański jest wewnątrz bardzo różnorodny i już to uczy ich ekumenizmu w stosunku do siebie nawzajem. Anglikanie odbyli ostatnio długą drogę. Świadczy o tym gest abp. Canterbury Williamsa, który podczas audjencji u Jana Pawła II pokazał swoją wielką pokorę – ukląkł przed nim i ucałował go w pierścion.

Jedna z siostr ze wspólnoty Chemin Neuf podkreśliła, że ich priorytetem jest modlitwa i ofiarowanie Bogu swego życia w intencji jedności Kościoła. Jedność musi się ziszczyć, ponieważ jest ona pragnieniem samego Boga. Jan Paweł II mawiał, że wspólnoty ekumeniczne powinny robić razem wszystko to, co tylko jest możliwe.

Podsumowując można by powiedzieć, że w sytuacji pozornego pata ekumenicznego jest wiele miejsc, gdzie duch ekumenizmu jest bardzo żywy, a Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w Krakowie był wręcz desperackim wołaniem o jedność w Kościele, który przecież jest jeden, apostołski, a tylko na zewnątrz tworzy swego rodzaju polifonię.

Halina Podgórn

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

(Mt 5, 13-16)

„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi”. Słowa te wypowiada Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Nie chodzi tutaj o światło w postaci np. wiedzy. Nie chodzi o doskonałość intelektualną. Świecić mają dobre uczynki, do których każdy wierzący człowiek jest zobowiązany. Dzięki temu, jak dalej twierdzi Jezus, ludzie będą chwalili Ojca w Niebie. Jeśli będziemy dobrymi ludźmi, to udostępniemy też innym obraz Boga, którego wielu jeszcze nie zna. Poprzez miłość okazywaną innym można wzbudzić w kimś wiarę.

ks. Tomasz Gędłek

PLAN KOŁĘDY 2016/2017

KS. TOMASZ GĘDŁEK

06.02.2017 PONIEDZIAŁEK – OD 15.00

UL. UJEJSKIEGO 2A-5

07.02.2017 WTOREK – OD 15.00

UL. UJEJSKIEGO 6-10

08.02.2017 ŚRODA – OD 15.00

UL. UJEJSKIEGO 11-15

ŚWIĘTA AGATA DZIEWICA I MĘCZENNICA



Kościół, oprócz sakramentów, ma także wielkie bogactwo sakramentaliów. Są to takie szczególne znaki, które mają nas przybliżyć do Boga. Jednym ze zwyczajów jest, praktykowana w Polsce, tradycja święcenia chleba, soli i wody (właśnie 5 lutego, w dniu liturgicznego wspomnienia św. Agaty), bo wierzymy, że „tam gdzie święta Agata, bezpieczna jest chata”. W modlitwie poświęcenia błagamy, by te sakramentalia - za wstawiennictwem św. Agaty - chroniły nas, nasze domostwa, nasz dobytek od niebezpieczeństw pożaru i od innych przeciwności. Nie wolno jednak traktować sakramentaliów jako talizmanów, choć to może tak z pozoru wyglądać. Pamiętajmy zatem o tym pięknym starodawnym chrześcijańskim zwyczaju. Poświęcony chleb matki ofiarują dzieciom, gdy te opuszczają dom rodzinny wyjeżdżając do szkoły lub na emigrację. Zdarza się, że kierowcy poświęcony chleb umieszczają w swoich samochodach. W wielu domach chrześcijańskich ten zwyczaj błogosławienia chleba przed spożyciem jest nadal praktykowany.

Dlaczego poświęca się sól? Tłumaczy to piękna legenda związana ze św. Agatą. Kiedy przed trzema wiekami w krakowskich składach niedaleko Bramy Grodzkiej wybuchł groźny pożar, miasto uratowała od zagłady pewna stara żebraczka, rzucając w płomień sól św. Agaty, co sprawiło, że ogień zgasł. Chciała, by rajcowie miejscy ufundowali kościół ku czci tej, której zawdzięczali ocalenia miasta. Rajcy zob-

wiązali się do wybudowania świątyni, jednak nie dotrzymali słowa. I gdy w pożarze z 1655 – spłonęły doszczętnie przedmieścia wawelskiego grodu, podpalone przez szwedzkiego najeźdźcę – dopatrywano się kary za niedotrzymanie obietnicy. Kościoła pod wezwaniem św. Agaty nie ma w Krakowie do dzisiaj.

Kim była św. Agata? Żyła w pierwszej połowie III wieku. Urodziła się na Sycylii, w Katanii, w arystokratycznej rodzinie. Pragnęła zachować swoje panieństwo i pozostać konsekrowaną dziewicą na chwałę Bożą. Piękna dziewczyna spodobała się jednak namiestnikowi rzymskiemu, Kwincjanowi. Kiedy odrzuciła jego matrymonialną propozycję, rozwścieczony urzędnik umieścił ją najpierw w domu rozpusty, a gdy okazało się, że udało się jej zachować czystość, uwięził ją. Los św. Agaty był jednak okrutny – skazano ją na publiczną chłostę i tortury, podczas których szarpano jej ciało kleszczami, obcięto pierś. Mimo bólu i cierpień Agata nie wyrzekła się Chrystusa. Legenda mówi, że w nocy odwiedził ją święty Piotr i aniołowie. Dziewczyna została uzdrowiona. To wydarzenie rozwścieczyło Rzymian. W 251 roku 5. lutego Agatę rzucono na rozpalone węgle. Zginęła w mękach. Wtedy na Sycylii zatrzęsa się ziemia, a pałac Kwincjana zapadł się pod ziemię. Św. Agata Sycylijska to jedna z najbardziej znanych i najbardziej czczonych Włoszek. Należy do czterech wielkich dziewic męczennic Kościoła rzymskiego. Jest jedną z bardziej czczonych w chrześcijaństwie świętych. Wiadomości o niej pochodzą z akt jej męczeństwa spisanych dopiero w V wieku.

Jej kult związany jest z wybuchem Etny. Gdy w rok po śmierci Świętej gorąca lawa zaczęła zagrażać miastu, mieszkańcy zaczęli się modlić i prosić o jej wstawiennictwo. Posłużyli się jej welonem, by zatrzymać ognistą lawę. Miasto zostało uratowane. Dziś św. Agata jest patronką Katanii oraz okolicznych sycylijskich miast, a także producentów dzwonów, pielęgniarek, kominiarzy i innych zawodów, które mają do czynienia z ogniem, m.in. piekarzy. Stąd właśnie chleb św. Agaty. Mówimy, że ktoś jest dobry jak chleb. Imię Agata z greckiego dosłownie znaczy „dobra”.

W malarstwie religijnym przedstawiana jest jako młoda, piękna kobieta w bogatych szatach. Często trzyma tacę, na której znajdują się odcięte piersi. Czerwone elementy stroju mają dodatkowo informować o jej męczeńskiej śmierci.

W naszych czasach św. Agatę i jej trzy święte „koleżanki” można by uznać także za patronki młodzieży zagrożonej zalaniem przez lawę nieczystości. Żyjemy w świecie przesycenym erotyką. Seks wyzwolony z wszelkich reguł promowany jest przez TV, Internet, kolorową prasę czy presję rówieśników. W tych sprawach świat stanął na głowie. Za nie normalne uważa to, co powinno być normalne, i odwrotnie. Mężne dziewczyny sprzed wieków mogą być zachętą dla dzisiejszych dziewcząt i chłopców, by powalczyli o czystość, by umieli grzech nazwać po imieniu i nie ulegali presji nieczystości. Normalności nie trzeba się wstydić.

Ty, święta Agato, módl się za nami wszystkimi, bo bardzo potrzebujemy Twego wsparcia w dzisiejszym świecie.

Ewa Stella-Sawicka

W klubie mieliśmy przyjemność gościć pana Piotra Olszewskiego, podróżnika - pasjonata, który zwiedził dotychczas 86 krajów. Nas zaprosił pan Piotr w egzotyczną podróż do Indochin.

„Blisko miesięczna wyprawa do Indochin obejmowała podróż przez cztery kraje, leżące na Półwyspie Indochińskim: Wietnam, Kambodżę, Laos i Tajlandię.

Przemierzyłem Wietnam (Socjalistyczna Republika) od północy zamieszkałej przez górskie plemiona Hmong aż po niezwykłą Deltę Mekongu, gdzie na tarasach ryżowych ryż zbiera się trzy razy do roku, gdzie rzeka tworzy tysiące kanałów i małych rzeczek po których pływa się małymi, tradycyjnymi łodziami.

W Kambodży (Królestwo) zachwycam się stołeczną Srebrną Pagodą – to zespół budowli świątynnych, gdzie, m.in. znajdują się złote posągi Buddy. Najslawniejszy z nich to kryształowy Budda, zwany szmaragdowym. Podziwiałem także zabytki Angkor – kompleks Angkor liczący 400 km kw. który tworzą zespoły świątynne, w tym uważana za najpiękniejszą na świecie świątynia Angkor Wat. Ten olbrzymi obszar zwiedzałem na rowerze. Kompleks wpisany jest na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO i jest uważany za największe miasto na świecie w okresie sprzed rewolucji przemysłowej.

Dalej był Szmaragdowy Budda w Bangkoku – w największej i najstarszej świątyni Bangkoku *Wat Pho* z monumentalnym posągiem Odpoczywającego Buddy. Dwudniowy trekking w północnej Tajlandii (Królestwo) to fantastyczne przeżycie.

Kolej na Laos (republika ludowo demokratyczna). Podróż Mekongiem do urokliwego Luang Prabang z teatrem lalek. Dla wytchnienia - samotny spacer po dżungli w północnym Laosie.

Podsumowanie - najogólniej - nie było najgorzej (choć nie zawsze przyjaźni ludzie – Wietnam), w miarę ciekawy (ale nie zachwycający) region.”

Tekst i zdjęcia

Piotr Olszewski

Ten oszczędny tekst nie oddaje uroków wirtualnej podróży, jaką zaprezentował nam p. Piotr Olszewski. Dla p. Piotra był to „w miarę ciekawy (ale nie zachwycający) region”. Dla nas była wspaniała wycieczka. Swoje impresje z egzotycznych krajów pokazał nasz Gość w sposób niezwykle interesujący i dowcipny. Dziękujemy Panie Piotrze!

Salwatorscy Seniorzy



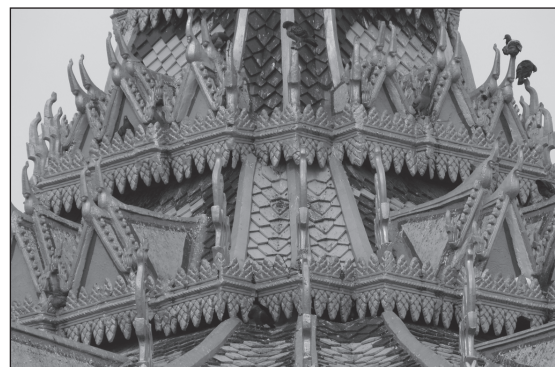
Szczyty pagód i stup w kompleksie Wat Phra Kaew (Świątynia Szmaragdowego Buddy), Bangkok/Tajlandia



Figury przy stupach w wiosce koło Siem Reap /Kambodża



Dary dla bogów w buddyjskiej świątyni. Hanoi/Wietnam (Święto Thet)



Dach świątyni w kompleksie Wat Preah Keo (Srebrna dąga), Phnom Penh/Kambodża



Angor – ruiny miasta z XI w/ Kambodża

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

„W tej chwili ujrzałam Jezusa, Który mi powiedział: jestem zadowolony z tego co czynisz i nadal bądź spokojna, jeżeli robić będziesz zawsze to wszystko co jest w twojej mocy w całym tym dziele miłosierdzia. Szczerość twoja wobec spowiednika niech będzie jak największa.

Dlatego nic nie zyskał szatan z kuszenia Ciebie, żeś nie weszła z nim w rozmowę. Czyń to nadal. Wielką Mi dziś oddałaś chwałę walcząc tak wiernie. Niech się utrwali i utwierdzi serce twoje w tym, że Ja zawsze jestem z tobą, choć Mnie w chwili walki nie czujesz. (Dz. 1499)

Parafialny Klub Salwator

Zaprasza na wykład, którego tematem będą

„Sposoby powielania grafik”.

Grafika – jeden z podstawowych obok malarstwa i rzeźby działów sztuk plastycznych. Obejmuje techniki pozwalające na powielanie rysunku na papierze lub tkaninie z uprzednio przygotowanej formy.

Techniki graficzne obejmują między innymi drzeworyty, linoryty, akwafortę czy akwatintę. Wszystkie zostaną zademonstrowane na wykładzie, bogato ilustrowanym przeźroczami i filmikami. Można będzie także samemu wykonać prace Lohn z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spotykamy się **w czwartek 9 lutego o godz. 16,00 na dziedzińcu Collegium Majus** przy sklepiku.

Uwaga:

Sala może pomieścić **tylko 20 osób**, decydować więc będzie kolejność zapisów, które przyjmuje pani Felicja Niedzielska pod numerem telefonu **606 699 033**.

Wstęp 5 zł

Zapraszamy!

Z serwisów informacyjnych



Z opinii biegłych Instytutu Sehna w Krakowie dot. teczek TW „Bolek” wynika, że podpis Lecha Wałęsy pod zobowiązaniem do współpracy z SB, które odnaleziono w domu generała Kiszczaka po jego śmierci, jest autentyczny. Potwierdzono również zgodność podpisów Wałęsy pod 17 odręcznymi pokwitowaniami odbioru pieniędzy za informacje przekazane funkcjonariuszom SB oraz 29 odręcznych doniesień z podpisem „Bolka”.

Czterdziestu uchodźców z Syrii przyleciało w poniedziałek do Rzymu w ramach mostu humanitarnego, otwartego przez Wspólnotę św. Idziego we współpracy z rządem Włoch.

Są wśród nich rodziny z Aleppo, Hims i Damaszku, które były w obozach dla uchodźców w Libanie. Od zeszłego roku, gdy uruchomiono taką pomoc dla Syryjczyków, do Włoch przyleciało 540 osób.

We wschodniej Islandii powstaje nowa świątynia katolicka, budowana przez słowackich kapucynów. Zostanie skonstruowana całkowicie z drewna pochodzącego z ojczystych zakonników. Konieczność budowy nowych świątyń wynika z faktu, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba katolików w tym nordyckim kraju wzrosła aż trzykrotnie. Obecnie żyje ich w Islandii ok. 14 tys. i mają tam 6 parafii.

Klub sportowy Olympique Lyon zamierza na swoim nowym stadionie Parc OL otworzyć kaplicę dostępną dla wyznawców trzech religii monoteistycznych. Będzie to pierwszy we Francji przypadek istnienia miejsca kultu w obiekcie sportowym. Kaplica będzie dostępna dla graczy i pracowników klubu.

Adhortację „Amoris laetitia” należy odczytywać w świetle całej doktryny Kościoła – przypomina prefekt Kongregacji Nauki Wiary w wywiadzie dla miesięcznika Il Timone. Podkreśla on, że to nie sam dokument wprowadza zamęt, lecz jego mylne interpretacje. Potwierdził on ponadto pełną aktualność nauczania Jana Pawła II odnośnie do warunków, pod jakimi osoby żyjące w związku niesakramentalnym mogą przystępować do sakramentów.

Mimo opóźnień w negocjacjach dotyczących pokoju w Syrii, do Aleppo po 5 latach działań wojennych powoli powraca normalne życie. M.in. zaczął kursować pociąg między Aleppo a Bagdadem, a dwie miejscowe drużyny rozegrały mecz piłki nożnej. Mówił o tym proboszcz tamtejszej parafii św. Franciszka, o. Ibrahim Alzabagh, który powiedział również, że pojedyncze rodziny zaczynają wracać do swoich domów. Fali powrotów oczekuje na wiosnę, na zakończenie drugiego półrocza w szkołach.

W zeszłym tygodniu w wieku 83 lat w mieście Pavia na północy Włoch zmarł twórca znanego na całym świecie jajka Kinder, William Salice. Przez ponad pół wieku był on bliskim współpracownikiem Michele Ferrero - właściciela koncernu i współtwórcy jego sukcesu.

MGK



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

V NIEDZIELA ZWYKŁA

5 II 2017 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy.

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie najświętszej Maryi Panny z Lourdes.

3. W naszej parafii zakończyliśmy wizytę duszpasterską, pragniemy wszystkim, z którymi spotkaliśmy się w tym roku serdecznie podziękować za gościnność, życzliwość i ofiarność, która w części przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Bratnią Pomoc Kapłańską dla księży chorych i starszych, misje, pomoc biednym i potrzebującym w naszej parafii. W intencji wszystkich, których odwiedziliśmy w czasie tegorocznej wizyty duszpasterskiej i wszystkich parafian będą odprawione w przyszłą niedzielę wszystkie msze św. o zdrowie, potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi, św. Jana Chrzciciela i bł. Bronisławy w Nowym Roku.

4. W wtorek na mszy św. o godz. 8.00. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi dla Księdza Kanonika Ryszarda Pływacza – naszego wikariusza – z okazji Imienin.

5. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 9.00. odbędzie się uroczystość przyjęcia i pobłogosławienia nowych członków Wspólnoty Żywego Różańca w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Różności z przeszłości i teraźniejszości

5 lutego

1752 – Marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński powołał w Ostrowie Wielkopolskim pierwszą w Polsce zawodową straż pożarną.

1887 – W mediolańskiej La Scali odbyła się premiera opery Otello Giuseppe Verdiego.

1952 – W Nowym Jorku na przejściach dla pieszych zamontowano pierwsze sygnały świetlne z napisem „Don't Walk”.

1982 – W Świdniku odbyła się pierwsza „manifestacja spacerowa” podczas emisji głównego wydania Dziennika Telewizyjnego.

2009 – W Kolumbii odkryto skamieniałe szczątki ogromnego węża Titanoboa sprzed 60 mln lat.

6 lutego

1959 – Inżynier przedsiębiorstwa Texas Instruments Jack Kilby opatentował pierwszy układ scalony.

1969 – Lekarz ortopeda Wiktor Dega został pierwszym kawalerem Orderu Uśmiechu.

7 lutego

1867 – We Lwowie powstało polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

1907 – Urodził się Walenty Szwajcer, polski nauczyciel, odkrywca osady kultury łużyckiej w Biskupinie (zm. 1994).

1949 – Ukazało się pierwsze wydanie czasopisma młodzieżowego Świat Młodych.

1971 – Szwajcarzy opowiedzieli się w referendum za przyznaniem kobietom prawa głosu w wyborach federalnych.

8 lutego

1865 – Prekursor genetyki Gregor Mendel, podczas posiedzenia lokalnego towarzystwa naukowego w Brnie, zaprezentował sformułowane przez siebie reguły przekazywania cech dziedzicznych.

1922 – W Białym Domu w Waszyngtonie zainstalowano pierwszy radioodbiornik.

9 lutego

1960 – Aktorka Joanne Woodward została jako pierwsza uhonorowana swoją gwiazdą na Hollywood Walk of Fame.

10 lutego

1648 – Król Władysław IV Waza nadał prawa miejskie Pradze leżącej na prawym brzegu Wisły.

11 lutego

Polska – Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej

1752 – W Filadelfii otwarto pierwszy amerykański szpital (Pennsylvania Hospital).

1809 – Amerykanin Robert Fulton opatentował statek parowy.

1847 – Urodził się Thomas Alva Edison, amerykański wynalazca (zm. 1931).

1978 – W Chinach zniesiono zakaz czytania dzieł Arystotelesa, Szekspira i Dickensa.

2000 – Uruchomiono portal internetowy Interia.pl.

2006 – W Toruniu odsłonięto Pomnik Kargula i Pawlaka.

Opr. Maria Teresa Michalska